

Sygn. akt III AUa 902/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Beata Górską
Sędziowie:	SSA Barbara Białecka (spr.) SSO del. Aleksandra Mitros
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Szczecinie

sprawy H. D.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział we W.

o rentę rodzinną

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 31 sierpnia 2016 r. sygn. akt VI U 101/16

1. oddała apelację,
2. przyznaje adw. M. S. (1) od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Szczecinie kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) powiększoną o stawkę podatku od towarów i usług, tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej ubezpieczonej z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górską SSO del. Aleksandra Mitros

Sygn. akt III AUa 902/16

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. decyzją z dnia 31 sierpnia 2016 r. odmówił ubezpieczonej H. D. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu.

Ubezpieczona H. D. odwołała się od ww. decyzji. W uzasadnieniu podała, że nie zgadza się z decyzją pozwanego, albowiem jest niezdolna do pracy zarobkowej i spełnia przesłanki wymagane do nabycia renty rodzinnej.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. wniósł o oddalenie odwołania powołując się na fakt, iż ubezpieczona nie spełnia żadnej przesłanki do przyznania jej prawa do renty rodzinnej.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gorzowie Wielkopolskim wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2016 roku oddalił odwołanie oraz w punkcie II. wyroku przyznał adwokatowi M. S. (1) od Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wielkopolskim wynagrodzenie w wysokości 360 złotych za udzielenie ubezpieczonej H. D. pomocy prawnej z urzędu.

Sąd Okręgowy ustalił, że H. D. urodzona (...) złożyła w dniu 20.08.2015 r. wniosek o ustalenie uprawnień do renty rodzinnej po zmarłym mężu K. D. (1). Mąż ubezpieczonej zmarł w dniu 20.12.2011r. Postanowieniem z dnia 20.03.2012 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia Fabrycznej we Wrocławiu utrzymał zawieszenie władzy rodzicielskiej H. D. nad jej małoletnim synem K. D. (2). Jednocześnie Sąd Rejonowy powierzył funkcję rodziny zastępczej i obowiązki opiekuna prawnego nad małoletnim K. D. (2) jego babci G. D..

Ubezpieczona od 2004 r. pracowała dorywczo w Niemczech, a od 2009 r. nie utrzymywała kontaktów z mężem K. D. (1). Od 2009 r. nie łączyły ich żadne relacje. K. D. (1) nie łożył na utrzymanie ubezpieczonej, mieszkał i pracował we W., gdzie wychowywał ich syna K. D. (2). Natomiast ubezpieczona cały czas pracowała dorywczo w Niemczech i mieszkała u przyjaciela w B.. K. i H. D. posiadali wspólny majątek w postaci mieszkania, gdzie obecnie zamieszkuje ich syn.

Ubezpieczona pozostaje częściowo niezdolna do pracy od 16.07.2011 r. do 28.02.2019 r.

Sąd I instancji zważył, że w sprawie istotne było ustalenie i rozstrzygnięcie, czy zostały spełnione wszystkie warunki niezbędne do przyznania prawa do renty rodzinnej. Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy przyjął art. 70 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.). Jednocześnie Sąd uznał, że w stosunku do ubezpieczonej może znaleźć zastosowanie jedynie art. 70 ust. 1 pkt 1 w zw. z ust. 3 ww. ustawy. Wyjaśnił, że wspólność małżeńska oznacza rzeczywisty związek łączący małżeństwo, obejmujący wspólne zamieszkiwanie i prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra założonej przez siebie rodziny (por. wyrok SN z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97, OSNAPiUS 1997, nr 23, poz. 477). Natomiast brak wspólności małżeńskiej to trwały rozkład pożycia małżeńskiego i należy taki trwały rozkład pożycia przyjąć wówczas, jeżeli zamiar zerwania tej wspólności wynika wyraźnie z postępowania obojga małżonków (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 15 kwietnia 2004 r., III AUa 2582/03, PP 2005, nr 7-8);

Sąd Okręgowy zaznaczył nadto, że pojęcie wspólności małżeńskiej przewidzianej w przepisie art. 70 ust. 3 obejmuje nie tylko wspólność majątkową małżeńską, lecz także więź duchową, osobistą, emocjonalną i uczuciową (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 25 października 2000 r., III AUa 410/00, OSA 2001, z. 6, poz. 25). Nie pozostawanie we wspólności małżeńskiej wynika z zerwania więzi duchowej i gospodarczej łączącej małżonków (por. wyrok SA w Białymstoku z dnia 10 marca 1999 r., III AUa 29/99, OSA 1999, z. 6, poz. 32).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 1999 r., sygn. akt II UKN 320/98 istnienie małżeńskiej wspólności majątkowej (art. 31 k.r.o.) nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali ze sobą we wspólności małżeńskiej.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd Okręgowy uznał, że ubezpieczonej nie przysługuje prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu K. D. (1). Jak wynikało z przesłuchania ubezpieczonej od 2009 r. nie miała ona żadnego kontaktu z mężem, nie wychowywali wspólnie dziecka, a mąż nie łożył na jej utrzymanie. Od 2009 r. mieszkała ona w Niemczech, gdzie też pracowała, natomiast K. D. (1) pracował i mieszkał w Polsce. W ocenie Sądu I instancji powyższe pozwalało na jednoznaczne stwierdzenie, że wnioskodawczyni i K. D. (1) nie pozostawali we wspólności małżeńskiej. Każde z nich prowadziło osobne gospodarstwo domowe, nie łączyła ich ani więź duchowa ani osobista ani też emocjonalna i uczuciowa. Jak przyznała ubezpieczona od 2009 r. nie zamierzała nawet kontaktować

się z mężem i mieszkała z przyjacielem. Z jej przesłuchania wynikało, że pomiędzy małżonkami zostały całkowicie zniweczone więzi małżeńskie, a faktycznie nieistniejące małżeństwo trwało jedynie formalnie. Dodatkowo wprost wskazała, że zmarły nie utrzymywał jej, ani nie ciążył na nim obowiązek alimentacyjny w stosunku do ubezpieczonej.

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Okręgowego ubezpieczona nie spełniła przesłanek określonych w art. 70 ust. 3 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tj. nie pozostając do dnia śmierci z małżonkiem we wspólności małżeńskiej nie miała ustalonego prawa do alimentów z jego strony. Powyższe skutkuje tym, że nie może ona nabyć prawa do renty rodzinnej.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy oparł się na dokumentach zgromadzonych w aktach sprawy oraz aktach organu rentowego, a także przesłuchaniu ubezpieczonej. Wiarygodność dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, w tym w aktach ubezpieczeniowych nie była kwestionowana w trakcie postępowania przez żadną ze stron, zatem również Sąd uznał je za miarodajne dla dokonania ustaleń w niniejszej sprawie. Jednocześnie Sąd uznał za wiarygodne przesłuchanie ubezpieczonej w charakterze strony, bowiem jej zeznania były logiczne i spójne, jak również znalazły odzwierciedlenie w zgromadzonej w sprawie dokumentacji.

W tym miejscu Sąd I instancji podkreślił, że ubezpieczona błędnie utożsamiała wspólność małżeńską z małżeńską wspólnością majątkową (art. 31 k.r.o.). Małżeńska wspólność majątkowa pozostaje węższym pojęciem wspólności małżeńskiej i znamionuje istnienie więzi ekonomicznej, a więc tylko jednego z elementów składających się na pojęcie wspólności małżeńskiej.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiodła ubezpieczona. Wyrokowi zarzuciła:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2016 r., poz 887 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię a w konsekwencji zastosowanie polegające na uznaniu, że z uwagi na brak wspólności małżeńskiej, ubezpieczonej nie przysługuje renta rodzinna, podczas gdy ubezpieczona pozostawała we wspólności małżeńskiej do czasu śmierci męża,
- naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie zasad swobodnej oceny dowodów, polegające na braku wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego,
- sprzeczność istotnych ustaleń z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego polegające na ustaleniu, iż ubezpieczona nie pozostawała we wspólności małżeńskiej z mężem, podczas gdy nie wynika to jednoznacznie ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Podnosząc powyższe wniosła o zmianę decyzji i przyznanie prawa do renty rodzinnej, ewentualne uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonej kosztów postępowania, zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz Adwokata M. S. (1) kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu na rzecz ubezpieczonej H. D. albowiem te nie zostały uiszczone w całości ani w żadnej części.

Ubezpieczona powołała się na uchwałę Sądu Najwyższego (7 sędziów - zasada prawna) z dnia 26 października 2006 r., III UZP 3/06, (LEX nr 196402) i podała, że warunkiem otrzymania prawa do renty rodzinnej jest pozostawanie we wspólności małżeńskiej rozumianej jako wspólność małżeńska, określona na podstawie przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, po drugie ciężar dowodu niepozostawania we wspólności majątkowej spoczywa na organie rentowym. W realiach niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż organ rentowy wymogom tym nie sprostał, a strony pozostawały we wspólności małżeńskiej.

Następnie argumentowała, że strony się nie rozwiodły i nie ma żadnego dowodu na to, iż zamierzały to zrobić. Zdaniem apelującej, Sąd I Instancji w tym zakresie nie przeprowadzał postępowania dowodowego, a z zeznań strony błędnie wyinterpretował, że między stronami nie ma podstawowych trzech więzi małżeńskich, w związku czym nie istnieje wspólność małżeńska. Mając to na uwadze apelująca stwierdziła, że materiał dowodowy nie został rozpatrzony wszechstronnie, czym naruszono art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji nie pozostało bez znaczenia z uwagi na

sprzeczne istotne ustalenia z treścią zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, in fine doprowadzając do błędnego zastosowania art. 70 ust. 3 ustawy.

Ubezpieczona odniosła się też do Wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 r. SK 61/13. Wywiodła, że mimo iż dotyczy on sytuacji małżonki rozwiedzionej, to można odnieść go również do sytuacji, w której małżonkowie znajdowali się w separacji faktycznej lub prawnej, zwłaszcza z uwagi na stosowaną przemoc domową, która to wobec ubezpieczonej była stosowana, i która legła u podstaw ochłodzenia stosunków małżeńskich. Pomimo, że strony pozostawały przez znaczną część małżeństwa we wspólnym pożyciu to zachowanie męża wobec żony przez cały okres trwania małżeństwa pozostawało takie samo. Zdaniem ubezpieczonej niemożność dochodzenia w takiej sytuacji swoich praw również naruszałoby art. 67 i 32 Konstytucji w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki nierozwiedzionej pozostającej w separacji, bądź w trudnym położeniu z uwagi na zachowanie męża, uzależnione byłoby od wykazywania pozostawania we wspólności małżeńskiej, czy też wykazywania posiadania prawa do alimentów ustalonych wyłącznie wyrokiem. W takiej sytuacji, w ocenie apelującej, należałoby również zbadać, czy ubezpieczonej przysługiwałyby takie alimenty, gdyby złożony został pozew o rozwód.

Dodatkowo pismem z dnia 8 lutego 2017 roku ubezpieczona zgłosiła, że dnia (...) ukończyła 50 lat, zatem prawo do renty rodzinnej przysuguje jej nie tylko zgodnie z art. 70 ust. 3, lecz także na podstawie art. 70 ust. 2

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej okazała się bezzasadna.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji jest prawidłowe. Sąd Okręgowy właściwie przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchylając przepisom prawa procesowego oraz dokonał trafnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, w konsekwencji prawidłowo ustalając stan faktyczny sprawy. Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia i rozważania prawne Sądu Okręgowego, rezygnując jednocześnie z ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r. I PKN 339/98, OSNAPiUS 1999/24 poz. 776, z 22 lutego 2010r. I UK 233/09, Lex nr 585720). Sąd Odwoławczy podzielił również stan prawny wskazany jako podstawa rozstrzygnięcia.

Sąd Apelacyjny podziela, cytowany przez apelującą, pogląd wyrażony w uchwale 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 października 2006 r. w sprawie III UZP 3/06, w której stwierdzono, że warunkiem nabycia prawa do renty rodzinnej przez wdowę jest, poza spełnieniem przesłanek określonych w art. 70 ust. 1 i 2 ustawy rentowej pozostawanie przez małżonków do dnia śmierci jednego z nich w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej, ciężar dowodu niepozostawania w tej wspólności spoczywa zaś na organie rentowym. Sąd Najwyższy zwrócił jednak również uwagę na to, że alimentacyjna funkcja renty rodzinnej może i powinna być odnoszona do objęcia tego rodzaju ubezpieczeniową ochroną prawną małżonków, którzy do dnia śmierci współmałżonka byli zobowiązani do wspólnego pożycia, do wzajemnej pomocy i wierności oraz współdziałania dla dobra rodziny, którą przez swój związek założyli (art. 23 k.r.o.), a zatem faktycznie realizowali wspólne cele małżeństwa.

W tym miejscu, w reakcji na zarzuty apelującej, zważyć trzeba, że pojęcie wspólności małżeńskiej, o której stanowi przepis art. 70 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r., nie jest tożsame z małżeńską wspólnością majątkową, wynikającą z zawarcia małżeństwa, o której mowa w art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Inaczej mówiąc, istnienie małżeńskiej wspólności majątkowej, a taka istniała między wnioskodawczynią i jej zmarłym mężem, nie wystarcza do przyjęcia, że małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach FUS.

W okolicznościach konkretnej sprawy decydujące znaczenie dla przyznania wnioskodawczyni renty rodzinnej po zmarłym w dniu 20.12.2011r. K. D. (1) miałyby ustalenie, że między małżonkami istniała więź emocjonalna, uczuciowa, ekonomiczna. Z ustaleń Sądu I instancji bezsprzecznie wynika, że małżonkowie D. od 2009 r. posiadali odrębne

miejsca zamieszkania. Nadto małżonkowie nie utrzymywali ze sobą żadnych kontaktów. Wnioskodawczyni nie przyjeżdżała do męża do W., on nie odwiedzał jej w B.. Nie wspierali się również finansowo.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c., należy zauważyć, że chcąc kwestionować prawidłowość ustaleń sądu co do stanu faktycznego należy każdorazowo wykazać, że miało miejsce uchybienie zasadom logicznego myślenia lub doświadczenia życiowego, gdyż tylko one mogą stanowić o naruszeniu zasad wskazanych w art. 233 k.p.c. Jednocześnie subiektywne przekonanie strony o tym, którym dowodom należy przyznać wiarę oraz przekonanie strony o odmiennej ocenie poszczególnych środków dowodowych, nie może być podstawą kwestionowania swobodnej oceny dowodów dokonywanej przez sąd. Nadto wskazać należy, że nawet w sytuacji, w której z dowodów można wywieść wnioski inne niż przyjęte przez sąd, to do naruszenia wskazanego przepisu może dojść tylko wtedy, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu jest sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego czy też nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo – skutkowych. Tylko wtedy ocena dowodów przeprowadzona przez sąd może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 13 lutego 2015 r., V ACa 590/14, Lex 1667526).

Mając na uwadze ustalenia faktyczne poczynione w niniejszej sprawie, które w całości podzielił Sąd Apelacyjny, a także przedstawione rozważania, należy stwierdzić brak podstaw do kwestionowania rozumowania Sądu pierwszej instancji, że między małżonkami H. i K. D. (1) w dacie śmierci K. D. (1) nie istniała wspólność małżeńska. Brak było między małżonkami więzi fizycznych, emocjonalnych, duchowych, jak i gospodarczych.

Niewątpliwie zostały zerwane więzi gospodarcze między małżonkami. Już od 2004 roku ubezpieczona wykonywała dorywcze prace w Niemczech, a od 2009 roku pracowała w Niemczech na stałe, mieszkała u przyjaciela w B., nie utrzymywała kontaktów z mężem. Od tego czasu nie łączyły ich żadne relacje. K. D. (1) niełożył na utrzymanie żony. Co więcej, apelująca nie wychowywała wspólnie z mężem syna, jej władza rodzicielska nad małoletnim została zawieszona.

Apelująca argumentowała, że przyczyną opuszczenia męża była stosowana przez niego przemoc. Jego agresywne zachowanie oraz alkoholizm uniemożliwiały jakąkolwiek rozmowę. Zważyć trzeba, że nie ma racji H. D. twierdząc, że okoliczności opuszczenia męża również powinny być brane pod uwagę przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. W tym zakresie Sąd Apelacyjny podziela rozważania Sądu Apelacyjnego w Katowicach, że dla oceny, czy małżonkowie pozostawali we wspólności małżeńskiej, o której mowa w art. 70 ust. 3, bez znaczenia są przyczyny rozkładu pożycia małżeńskiego oraz kto ponosi za niego winę (wyrok SA w Katowicach z dnia 2 kwietnia 2012 r., III AUa 790/12).

Wspólność małżeńska to istnienie między małżonkami więzi, które obejmują: wspólne zamieszkiwanie, prowadzenie wspólnego gospodarstwa domowego, wspólne pożycie, wierność i pomoc we współdziałaniu dla dobra rodziny (wyrok SN z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 17/97). Dla uznania, że między małżonkami istniała wspólność małżeńska konieczne jest zachowanie przynajmniej jednej ze wskazanych więzi. Z przesłuchania ubezpieczonej wynikało, że między małżonkami nie istniała ani jedna z wymienionych więzi.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 maja 2014 roku, którego wartość strona akcentuje tak na wstępie, jak i w zakończeniu apelacji dotyczył zgola odmiennej sytuacji. Mianowicie po pierwsze Trybunał rozważał sytuację małżonki rozwiedzionej, która otrzymywała od męża alimenty ustalone w drodze porozumienia z nim, z pominięciem drogi sądowej. W tej konkretnej sytuacji mąż zachował łączność ze swoją żoną i okazywał troskę o jej byt, o jej zdrowie i inne potrzeby, udzielając jej w miarę swoich możliwości pomocy ekonomicznej. W takiej sytuacji rzeczywiście należało uznać, że między małżonkami istniała "wspólność małżeńska". Nadto, jak zwrócił uwagę Trybunał, małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej.

Natomiast w rozpatrywanej sprawie małżonkowie nie interesowali się swoim losem, ani stanem zdrowia. Nie świadczyli sobie wzajemnie żadnej pomocy finansowej. Nie można zatem na zasadzie analogii zastosować przytoczonych rozważań Trybunału w niniejszej sprawie.

Uwzględniając powyższe ustalenia i rozważania, Sąd Apelacyjny podzielił pogląd, że domniemanie istnienia między małżonkami wspólności małżeńskiej zostało skutecznie podważone ustaleniami o oddzielnym zamieszkaniu małżonków, braku wzajemnego wsparcia finansowego i emocjonalnego.

Abstrahując od powyższego, jedynie informacyjnie, w reakcji na pismo z dnia 8 lutego 2017 roku, przedłożone przez pełnomocnika ubezpieczonej, Sąd Odwoławczy zauważa, że mąż ubezpieczonej K. D. (1) zmarł 20 grudnia 2011 roku. Ubezpieczona zaś 50 lat ukończyła dnia (...). Zatem już po upływie 5 lat od śmierci męża. Tymczasem z przepisu art. 70 ust. 2 wynika, że prawo do renty rodzinnej nabywa wdowa, która osiągnęła wiek 50 lat, nie później jednak niż w ciągu 5 lat od śmierci męża. Ponownie jednak wskazać trzeba, że nawet gdyby apelująca wiek 50 lat ukończyła przed upływem ustawowych 5 lat to i w tym wypadku dla celów rentowych konieczne byłoby istnienie omówionej wyżej więzi małżeńskiej.

Mając na uwadze powyższe należy stwierdzić, że małżonkowie do dnia śmierci K. D. (1) nie pozostawali w stanie faktycznej wspólności małżeńskiej w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy rentowej, a w związku z tym Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

Orzeczenie zawarte w pkt. II wyroku Sąd Apelacyjny wydał w oparciu o treść przepisów oraz § 16 ust. 1 pkt 2 oraz § 15 ust. 2 w zw. z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r., w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r. poz. 1801).

SSA Barbara Białecka SSA Beata Górka SSO del. Aleksandra Mitros